

Muzeum Polskich Formacji Granicznych

<https://www.muzeumsg.strazgraniczna.pl/muz/formacje-ochrony-granic/biografie/1918-1939/kadra/a-c/karol-bacz/9478,Karol-Bacz.html>
01.05.2025, 19:24



plk **Karol Bacz** (1900-1984)^[1] był żołnierzem Legionów Polskich, oficerem odrodzonego Wojska Polskiego oraz Korpusu Ochrony Pogranicza, inspektorem Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej^[2], komendantem Śląskiego Okręgu Straży Granicznej, szefem Wydziału Wojsk Ochrony Pogranicza przy II Okręgu Wojskowym, dowódcą 12 Oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza, uczestnikiem trzech wojen. Kawaler srebrnego orderu „Virtuti Militari” oraz Krzyża Walecznych. W minionych osiemdziesięciu pięciu latach dziejów polskich formacji granicznych, służbę w nich pełniło szereg wybitnych oficerów, którzy wnieśli istotny wkład w ich organizację oraz późniejszy rozwój. Do tego grona z pewnością należał również pułkownik Karol Bacz.

Karol Józef Bacz urodził się 18.10.1900 r. w Krakowie. Był piątym z szóstki dzieci Wincentego i Zofii (z domu Ciapała) Baczów. Najstarszym był Kazimierz, drugim Maria, trzecim Eugenia, czwartym Zofia, a najmłodszym Stanisław^[3]. Ojciec pracował na kolei, a matka zajmowała się wychowaniem dzieci i domem. Karol najpierw był uczniem (1907-1911) Szkoły Powszechnej św. Floriana w Krakowie, później (od 1911.) Gimnazjum św. Anny. Naukę przerwała mu pierwsza wojna światowa. Dnia 5.02.1915 r. wstąpił jako ochotnik do I Brygady Legionów Polskich. Miał w tym czasie czternaście lat i cztery miesiące (zataił właściwą datę urodzenia czyniąc się o jeden rok starszym). Trafił do 2 kompanii 5 pułku piechoty Legionów. W pułku tym służył z przerwami do 18.09.1917 r. Dwie z nich dotyczyły pobytu w Szpitalu Zapasowym w Krakowie (23.05.1915 - 04.08.1915) i Szpitalu w Hranicach 19.06.1916 - 23.08.1916 r.). Ze szpitala trafił na okres ponad miesiąca (35 dni) jako instruktor do Batalionu Zapasowego I Brygady Legionów w Kazienicach, z którego wrócił ponownie do 5 pułku piechoty Legionów. Nie była to 2, ale 9 kompania, w której służył prawie rok (od 29.09.1916 r. do 18.09.1917 r.). Po kryzysie przysięgowym 19.09.1917 r. przydzielony został do 13 pułku piechoty c.k. wojsk austro-węgierskich. W pułku tym służył do końca roku jako dowódca sekcji. Od 02.01.1918 r. był instruktorem w Batalionie Zapasowym 13 pułku piechoty, a od 1 marca skierowany został na kurs oficerów rezerwy do Szkoły Oficerskiej I Korpusu w Opawie. Po jej ukończeniu od 02.06.1918 r. do upadku państw centralnych, był dowódcą plutonu w 7 kompanii 100 pułku piechoty. W okopach I wojny światowej Karol Bacz spędził 652 dni, czyli prawie dwa lata, odznaczając się dzielnością. Odznaczono Go wówczas - Brązowym Medalem Waleczności

W odrodzonym Wojsku Polskim

Dzień przed zakończeniem pierwszej wojny światowej (10.11.1918 r.), jako ochotnik w stopniu plutonowego, wstąpił do Wojska Polskiego - do 5 pułku piechoty Legionów. W Batalionie Zapasowym plutonowy Karol Bacz służył krótko, bo do 01.02.1919 r. Stąd, jako instruktor, przeniesiony został do kadry formowanego pułku piechoty Legionów. Jego służba w 5 pułku piechoty Legionów została oceniona awansem na stopień sierżanta 21.01.1919 r.

W nowym pułku Karol Bacz zapisał się niezwykle chlubnie, osiągając w służbie wojskowej uznanie przełożonych. Początkowo (do 17.03.1919 r.) trafił do Batalionu Zapasowego, z którego jako dowódca plutonu przeniesiony został do 10 kompanii. Rozkazem dowódcy I Dywizji Piechoty Legionów 10.05.1919 r. mianowany został podchorążym. Z 10 kompanią rozstał się na pewien czas 02.06.1919 r., z której przeniesiony został na dowódcę plutonu szturmowego 3 Batalionu. Tu 01.07.1919 r. mianowano go podporucznikiem. 19.09.1919 r. przeniesiony został na dowódcę plutonu do 3 kompanii karabinów maszynowych (KM). W tej kompanii służył do 06.08.1920 r. na różnych stanowiskach. Od 20.01.1920 r. w zastępstwie objął funkcję dowódcy tej kompanii i obowiązki te sprawował do 16.03.1920 r. Dwa tygodnie po przekazaniu obowiązków dowódcy kompanii, z dniem 01.04.1920 r., mianowany został porucznikiem. W sierpniu wrócił ponownie do 10 kompanii. Tu, od 06.08.1920 r. do 17.01.1921 r. z pięcioletnią przerwą (11.10-18.11.), kiedy zastępował dowódcę kompanii, dowodził plutonem. 18.01.1921 r. objął funkcję dowódcy 8 kompanii I pułku piechoty Legionów. Sprawował ją do końca stycznia 1922 r.

Ten siedmioletni okres służby wojskowej był dla młodego porucznika Karola Bacza czasem istotnych przeżyć oraz życiowych decyzji. Na jego oczach odradzała się po 123 latach niewoli Rzeczpospolita Polska. Młody Karol, jak wielu jego rówieśników, nie czekał beczynn timer. Sam z karabinem w ręku stanął do walki o wolną Polskę, o jej niepodległość. Kiedy Ojczyzna odrodziła się, włączył się w jej odbudowę i obronę, aby - jak napisał po latach: "(...) uczciwie, szczerze i z nakładem maksimum sił pracując w umiłow anym zawodzie nie tylko dobrze wykonuję mój żołnierski obowiązek, ale ze stanowię pożyteczną jednostkę w odbudowę tak straszliwie dotkniętej Ojczyzny."

Zakończenie pierwszej wojny światowej nie stanowiło końca zmagają Polaków o kształt terytorialny i przyszłą suwerenność Polski. Dobrze rozumiał to podporucznik Bacz. Wojna polsko-rosyjska, na którą wyruszył ze swoim plutonem, postawiła go w nowej roli, roli dowódcy. W opinii przełożonych zyskał opinię oficera: bardzo pilnego, energicznego, uczciwego i sumiennego, o niezwyklej odwadze a niekiedy nawet brawurze, posiadającego bardzo duże zdolności służbowe, lubianego przez podwładnych i kolegów^[4]. Tak ocenił ppor. Bacza kapitan Kazimierz Burczak, bezpośredni przełożony, opiniując jego służbę frontową (od kwietnia 1919 do 05.12.1920 r.): zrównowazony, oddany swoim obowiązkom, sumienny, samodzielny i energiczny. Inteligentny. Bardzo dzielny, posiada dużo inicjatywy,

łatwo się orientuje. Bardzo dobry oficer bojowy. W ostatnim okresie kilkakrotnie się odznaczył. Na dowódcę kompanii bardzo dobry: po odpowiednim kursie mógłby być dobrym dowódcą i wyższej jednostki niż kompania. Dowódca 3 batalionu major Michał Pakosz tak go scharakteryzował: bardzo dzielny oficer, dobry organizator i instruktor. Kilkakrotnie pełnił funkcję dowódcy kompanii w zastępstwie. Z zadań swoich wywiązywał się zawsze bez zarzutu. Natomiast opinia dowódcy I pułku piechoty Legionów - podpułkownika Jana Kruszeńskiego (późniejszego dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza) była następująca: oficer bardzo odważny, o dużym doświadczeniu bojowym. Bojowo nadzwyczaj wartościowy. Instruktor i wychowawca bardzo dobry. Doskonały gospodarz. Charakter prawy[5].

Na wojnie polsko-rosyjskiej ppor. Bacz kilkakrotnie wyróżnił się odwagą i zdecydowaniem. 03.01.1920 r. w bitwie pod Józefowem, aby pomóc piechocie zdobyć umocniony folwark, podczołgał się z plutonem pod silnym ogniem nieprzyjaciela pod stanowisko bolszewickie i mimo wielkiego ryzyka obezwładnił nieprzyjaciela. 16.08.1920 r. pod Parczewem otrzymał rozkaz zaatakowania siłami swojego plutonu tyłu kolumny wojsk Armii Czerwonej. Ppor. Bacz obszedł bolszewików i rozbił usiłujący stawiać mu opór oddział. Do niewoli wziął 70 jeńców, zdobywając 70 wozów i 2 karabiny maszynowe. Sześć dni później (22.08.1920 r.) w Białymstoku zdobył w walkach część rynku i zręcznie manewrując garstką żołnierzy zdołał utrzymać się na stanowisku mimo bolszewickich ataków prowadzonych przeważającymi siłami. W akcji tej wziął do niewoli „Nitka Roko” i większą ilość jeńców. 14.10.1920 r. z plutonem piechoty przeszedł w bród pod ostrzałem rzekę Serwecz i na przeciwnym brzegu odparł 3 kontrataki bolszewików, umożliwiając tym samym własnemu batalionowi sforsowanie rzeki. Największe uznanie w oczach przełożonych ppor. Bacz zyskał jednak w czasie działań pod Lidą 27.09.1920 r. Tam, w czasie boju 10 kompania została nagle zaatakowana z boku przez silny oddział kawalerii bolszewickiej, usiłujący utorować drogę cofającym się nieprzyjacielskim taborom i artylerii (10 dział polowych). Ppor. Bacz nie tracąc „przytomności” skupił natychmiast obok siebie kilkunastu żołnierzy i podjął walkę. Ogniem broni strzeleckiej i granatów ręcznych odparł ten atak. Świecąc przykładem odwagi i zimnej krwi - jak napisał 09.10.1920 r. we wniosku na odznaczenie orderem „Virtuti Militari” kpt. Kazimierz Burczak – ratuje swój oddział przed rozbięciem, przez co umożliwia ostatecznie zamknięcie cofającym się siłom bolszewickim drogi i wzięcie całej kolumny nieprzyjacielskiej do niewoli.[6]

Za niezwykle męstwo i odwagę wykazane w boju Karol Bacz został kilkakrotnie nagrodzony. 10.01.1921 r. dowódca 2 Armii gen. por. Edward Rydz-Śmigły nadał mu Krzyż Walecznych po raz pierwszy, natomiast 16.02.1921 r. został odznaczony Krzyżem „Virtuti Militari” V klasy[7]. Porucznikiem mianowano go nieco wcześniej - w grudniu 1920 r. ze starszeństwem od 01.04.1920 r.[8] Otrzymał także Krzyż I Brygady „Za wierną służbę” i Odznakę „Wilno”.

Zakończenie wojny i ustanowienie pokoju wiązało się ze zmianą roli armii. Przede wszystkim konieczność jej przejścia na stopę pokojową i zmniejszenie stanów osobowych, a w dalszej perspektywie szkolenie. Istniała bowiem potrzeba uzupełniania wykształcenia

ogólnego, które zostało przerwane wojną oraz wojskowego, niezbędnego do dalszej służby. Z takiej możliwości skorzystał również por. Bacz. Najpierw ukończył przerwana edukację w krakowskim Gimnazjum św. Anny, a 01.02.1922 r. skierowany został na pięciomiesięczny kurs w celu przeszkolenia poruczników i podporuczników w warszawskiej Szkole Podchorążych. Na kursie zyskał doskonałą opinię. Poczucie godności - czytamy w niej - bardzo wysokie, bardzo ideowy, charakter bardzo wyrobiony, koleżeński, bardzo lojalny, szczery, ambicja pracy bardzo duża, bardzo schludny, dobra namowa, sprytny, dokładność i łatwość uczenia się duża, orientowanie się bardzo dobre, zdolność nadawania jasnych rozkazów wielka, samodzielny, bardzo energiczny, pewny siebie, stanowczy, bardzo dużo zimnej krwi, zachowanie się w służbie i poza służbą wzorowe, inteligencja wysoka' [9]. 10.08.1922 r. wysłany został do Szkoły Podchorążych Piechoty na pięcioletni kurs przygotowujący do studiów. W październiku 1922 r. wrócił ponownie do I pułku piechoty Legionów na stanowisko dowódcy I kompanii i pełnił je do początku kwietnia 1924 r. Na początku tego miesiąca został mianowany kapitanem ze starszeństwem od 01.07.1923 r. [10] oraz na dwa miesiące dowódcą Szkoły Podoficerskiej I pułku Legionów. Po tym czasie ponownie, aczkolwiek na krótko, objął dowództwo I kompanii, a później 8.

Służba w Korpusie Ochrony Pogranicza

W sierpniu 1924 r. zapadła decyzja o konieczności zapewnienia skutecznej ochrony wschodniej granicy Polski i utworzenia nowej formacji wojskowej Korpusu Ochrony Pogranicza [11]. Przed kapitanem Karolem Baczem stanęły nowe obowiązki, jakże odmienne od dotychczasowych. Do ich realizacji przystąpił jak zwykle niezwykle sumiennie. 29.09.1924 r. został na trzy tygodnie mianowany dowódcą formowanego w I pułku piechoty Legionów 5 batalionu KOP - „Łużki”. Po jego utworzeniu, 23 października, przyjął obowiązki dowódcy 4 kompanii w tymże batalionie. Sprawował je przez ponad półtora roku [12]. 12.05.1926 r. dowódca 5 batalionu KOP mjr Dubliński przeniósł go na kwatermistrza batalionu. Tę funkcję sprawował przez rok. 15.06.1927 r. dowódca 3 Brygady KOP pik Skorobohaty-Jakubowski, w której ten batalion funkcjonował, powierzył kpt. Baczowi do 02.08.1927 r. obowiązki pierwszego oficera sztabu (szefa sztabu) 3 Brygady KOP. Po ich zakończeniu wrócił do poprzednich obowiązków, tj. kwatermistrza 5 batalionu KOP, które realizował do końca czerwca 1929 r. [13]

Od zakończenia działań wojennych i powrotu 15.03.1921 r. z frontu, do zakończenia służby w Korpusie Ochrony Pogranicza, Karol Bacz wykonywał obowiązki na różnych stanowiskach, począwszy od dowódcy plutonu do kwatermistrza batalionu, zyskując od przełożonych bardzo wysokie oceny swojej pracy. Rysują one doskonale obraz młodego wówczas oficera, jego postawę i osobowość. W sporządzonej na koniec grudnia 1921 r. opinii, dowódca I pułku piechoty Legionów ppłk Jan Kruszewski scharakteryzował por. Bacza następująco: "(...) w boju osobiście i jako dowódca bardzo odważny; wykazuje dużo ideowości w pojmowaniu służby; dbały o żołnierzy, życzliwy i sprawiedliwy w stosunku do nich; pracowity, obowiązkowy, lojalny w służbie; charakter prany, chociaż niezupełnie jeszcze wyrobiony. Umysł dość bystry, posiada dokładność i łatwość uczenia się; postawa i

wymowa bardzo dobre; posiada zmysł organizacyjny i wykonawczy. Pod względem inicjatywy i samodzielności wyrabia się, energiczny, stanowczy, pewny siebie". Ponadto ppłk Kruszewski stwierdził, że opiniowany jest bardzo dobrym instruktorem, dobrym wychowawcą i dobrym dowódcą kompanii. Bardzo dobrze ocenił por. Bacza również dowódca I Dywizji Piechoty Legionów płk (od 1923 r. gen. bryg.) Stefan Dąb-Biernacki. W boju - (pisze on o swoim podwładnym - przypis G. G.) - b. odważny, pracowity i sumienny. Inteligencja dobra. Ogólna wartość b. dobra. W następnym roku bardzo dobra opinia o poruczniku Karolu Bacz również się potwierdziła. Dowódca I batalionu I pułku piechoty Legionów napisał o nim, że jest: ambitny i honorowy. Prawego i czystego charakteru; może nieco raptowny, lecz potrafi opanować się. Dbały i troskliwy o byt i wyćwiczenie żołnierza. W pożyciu z oficerami koleżeński i taktowany. Wytrzymały na trudy; wymowa powolna, dobitna i pewna. Inteligentny o żywym umyśle, sprytny. Posiada zdolność i chęć do nauki. Wiele posiada inicjatywy i samodzielności; energiczny i zawsze pewny swoich czynów. O dużych zdolnościach organizacyjnych. Dobry wychowawca. Doskonale wyszkolony, wyrobiony i zręczny. Ppłk Michał Pakosz napisał zaś: oficer bardzo wartościowy, o dużej ambicji pracy, sumienny i dbały o żołnierza. Bardzo energiczny i stanowczy i ma bardzo duży posłuch wśród podkomendnych. Bardzo dobry dowódca kompanii, nadaje się również na instruktora w szkołach wojskowych. Oceny te były zgodne z opiniami wyższych przełożonych: ppłk. Skwarczyńskiego dowódcy piechoty dywizyjnej oraz płk. Dąb-Biernackiego dowódcy I Dywizji Piechoty Legionów. Także i w następnych latach ta bardzo dobra opinia o Karolu Bacz nie zmieniała się. Był nadal postrzegany przez przełożonych jako: bardzo dobry, ideowy, inteligentny, stanowczy, energiczny i pewny siebie oficer, zyskujący w pracy z podwładnymi bardzo dobre wyniki. Dbały i troskliwy o żołnierzy - żołnierzowi całym sercem oddany. Ciągłe pracujący nad sobą. Wykazujący dużo inicjatywy i samodzielności. W walce bardzo odważny i rzutki. Bardzo pracowity, obowiązkowy, ambitny i pewny siebie. Posiadający duże zdolności gospodarcze. Będący wreszcie: bardzo dobrym instruktorem, wychowawcą i dowódcą kompanii.

Z upływem czasu zyskiwał w oczach przełożonych, a ocena „wybitny” stawała się nieodłączną jego miarą. Tak było w I pułku piechoty Legionów oraz w 3 Brygadzie Korpusu Ochrony Pogranicza. Swoje zdolności i umiejętności, a więc i wcześniejsze opinie przełożonych, kapitan Karol Bacz potwierdził w służbie granicznej. Tak doskonale oceny otrzymywał kpt. Bacz od kolejnych dowódców 3 Brygady: płk. Kazimierza Rumszy, płk. Jana Skorobohaty-Jakubowskiego i płk. Wincentego Nowaczyńskiego. W służbie na stanowisku kwatermistrza 5 batalionu KOP „Łużki” przyczynił się do bardzo dobrego gospodarowania powierzonym mieniem państwowym. ...ustawicznie walczy skutecznie - czytamy we wniosku o nadanie kpt. Karolowi Baczowi Krzyża Zasługi - z trudnościami prowadzenia gospodarki baonu KOP. Trudności te są olbrzymie i jeśli przyjmie się pod wagę specyficznie ciężkie warunki w jakich znajduje się 5 Baon KOP. Dzięki inicjatywie i zapobiegliwości kapitana Bacza jako kwatermistrza, Skarb Państwa stale uzyskuje stosunkowo znaczne oszczędności. Na terenie baonu zdołał kapitan Bacz wystawić cały szereg budynków gospodarczych, które dziś przedstawiają znaczną wartość, a budowane były przy mniej niż wystarczających środkach. Stała troska o żołnierza i interes Skarbu Państwa są stała

dewizą pracy kapitana Bacza. Opiniując ów wniosek dowódca 5 batalionu KOP mjr Kazimierz Heilman-Rawicz napisał: oficer ideowy mający za sobą cały szereg lat ofiarnej pracy dla Niepodległości Polski. Osiąga bardzo dodatnie wyniki służby. Natomiast dowódca 3 Brygady KOP płk Wincent Nowaczyński zanotował: wobec dodatnich wysiłków dla dobra państwa oraz nieustannej ofiarnej pracy w zupełności zasługuje na odznaczenie [14].

W 1929 r. za zasługi położone w dziedzinie administracji majątkiem państwowym kpt. Karol Bacz został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. W połowie 1929 r. opuścił szeregi Korpusu Ochrony Pogranicza. Warta odnotowania jest ostatnia opinia jego bezpośredniego przełożonego mjr. Kazimierza Heilman-Rawicza z 05.06.1929 r. Kpt. Bacz w ocenie dowódcy 5 batalionu KOP był oficerem wybitnie ideowym, lojalnym, koleżeńskim, stanowczym i energicznym – towarzysko wzorowym. Mjr Heilman-Rawicz wskazuje, że jest to ideowiec zdolny do poświęceń. Pewien siebie, a w działaniu konsekwentny. Do podwładnych odnoszący się po ojcowsku. Rozumie – jak pisał – duszę żołnierza. Bardzo dobry instruktor i wykładowca, osiągający bardzo dobre wyniki w służbie. Dobry organizator. Kapitan Karol Bacz, w ocenie swojego bezpośredniego przełożonego, mógł pełnić funkcję kwatermistrza lub dowódcy batalionu w pułku piechoty. Nie lubił natomiast pracy w sztabach. Podobny wniosek dowódca 5 batalionu KOP wysunął rok wcześniej, wskazując że kpt. Bacz nadaje się na obecne i wyższe stanowisko służbowe w linii: na dowódcę batalionu w pułku piechoty. Z wnioskiem tym zgodził się dowódca 3 Brygady KOP płk Wincenty Nowaczyński, uznając że kpt. Bacz może sprawować również poza linią obowiązki referenta w Dowództwie Okręgu Korpusu lub Ministerstwie Spraw Wojskowych. Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. dyw. Henryk Minkiewicz-Odrowąż uważał, że kpt. Bacz nadawał się na jedno wyższe stanowisko – dowódcy batalionu w pułku piechoty [15].

Ponownie w strukturach Wojska Polskiego

Tak się jednak nie stało. Z Korpusu Ochrony Pogranicza kpt. Karol Bacz przeniesiony został do sztabu na stanowisko, którego jak myślę najmniej oczekiwał. W Biurze Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych, bo tam został skierowany, powierzono mu obowiązki kierownika referatu podoficerskiego [16], gdzie pracował do lipca 1931 r. W tym czasie był również w mieszczącym się na terenie Rembertowa Doświadczalnym Centrum Wyszkożenia na czteromiesięcznym (01.08-29.11.1930 r.) kursie unifikacyjno-doskonalącym dla kapitanów. Szkolenie to w DCW kpt. Bacz ukończył z wynikiem pozytywnym, a z pobytu tam zyskał następującą opinię: oficer poważny, zrównoważony, o charakterze ustalonym. Umysł żywy i bystry. Pracował gorliwie i systematycznie osiągając widoczne postępy w toku kursu [17].

Ocena jego blisko dwuletniej służby w Sztabie Ministerstwa Spraw Wojskowych z tego okresu nie była najwyższa. Zresztą jak się wydaje nie mogła być inna, gdyż opiniowany nie miał doświadczenia w działalności sztabowej. Zasadniczo – jak napisał przełożony – na stanowisku kierownika referatu B. Pers. odpowiada (Biura Personalnego MSWojsk. – przyp. G. G.) – jakkolwiek wykazuje może za mały brak inicjatywy i systematyczności. Nadaje się

na wyższe stanowisko w „linii” np. dowódcę batalionu - służbie administracyjno-kancelaryjnej „nie” [18]. Szef Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych scharakteryzował kpt. Karola Bacza następująco: prawy, ideowy i skromny w sposobie bycia. Myśli powoli - nie dość lotny. Robi wrażenie nie tylko na podstawie dotychczasowych opinii i przebiegu służby, ale z całego nastawienia, że ma wszelkie dane być bardzo dobrym oficerem liniowym; natomiast do służby przy biurku mniej się nadaje i dlatego przydzielił jego do Biura Personalnego na kierownika referatu podoficerskiego oceniam jako pomyłkę - zwłaszcza w okresie intensywnych prac tego referatu nad zmianą ustaw i przepisów wykonawczych. Okazywał tam brak inicjatywy, brak giętkości umysłu, pracował zbyt powoli... pobyt w stolicy traktował jako pożądaną okazję do wykorzystania wszelkich rozrywek (wprawdzie w ramach dozwolonych) i zabawy. Formalnie wykonywał powierzone mu prace względnie punktualnie i względnie sumiennie - ale to za mało dla kierownika referatu - na co się ogólnie biorąc nie nadaje [19].

W czerwcu 1931 r. przeniesiony został z Biura Personalnego Ministerstwa Spraw Wojskowych do 20 pułku piechoty 6 Dywizji Piechoty i w połowie tego miesiąca przydzielony na stanowisko dowódcy I kompanii ckm (ciężkich karabinów maszynowych) [20]. Na początku 1932 r. przez miesiąc sprawował w zastępstwie obowiązki dowódcy I batalionu, a od 20 lutego został komendantem pięcioletniego kursu instruktorów PW (przysposobienia wojskowego) przy 20 pułku piechoty. W tej działalności służbowej kpt. Karol Bacz otrzymał od przełożonych bardzo dobrą ocenę, różniącą się zasadniczo od poprzedniej z Biura Personalnego MSWojsk. Charakter ustalony, o wysokim poczuciu honoru i ambicji osobistej. Oficer o dużych indywidualnych zaletach osobistych. Ambicja pracy duża - zdyscyplinowany. Wyrobienie towarzyskie wybitne - nadzwyczaj koleżeński i taktowny. O bardzo dużym intelekcie. Konsekwentny i stanowczy. Posiada - jak napisał dowódca I batalionu mjr Chrobaczyński, bezpośredni przełożony - wysoko rozwinięty dar stałego wypowiadania się. Umysł bystry i giętki, pamięć bardzo dobra. Orientuje się szybko i dobrze. Wiadomości fachowe duże. Zdolności dowodzenia na szczeblu kompanii a nawet baonu duże. Taktycznie wyrobiony, cechuje go szybkość podejmowania decyzji. Rozumie duszę żołnierza i jest przez nich lubiany. Zdolności organizacyjne i administracyjne na szczeblu komp. wykazał duże. W pracy - zdaniem mjr. Chrobaczyńskiego kpt. Bacz był - dokładny i sumienny. Na swoim stanowisku, jako c/ca komp. i jako wychowawca dobry, wykazał wiele zainteresowania. Na podkomendnych wywiera dodatni wpływ - sprawiedliwy. Umie zachować spokój. Usposobienia pogodnego.

W sentencji końcowej dowódca I batalionu 20 pułku piechoty napisał: opinię mu podwyższyłem, gdyż na nią zasłużył. Dowódca 20 pułku piechoty ppłk Kazimierz Brożek z opinią dowódcy batalionu zgodził się w całości i zanotował: jednostka kierownicza. Stanowczy - posiada dobre wystąpienia przed frontem oddziału. Taktycznie wyrobiony. Natomiast gen. bryg. Mieczysław Smorawiński dowódca 6 Dywizji Piechoty napisał: bardzo dobry - nadaje się na d-cę baonu. [21]

Wydaje się, że opinie oficerów 6 Dywizji Piechoty wartościujące postawę kpt. Bacza, a przedstawiające w obiektywnym świetle jego wartości osobiste, inteligencję, zdolności

zawodowe oraz umiejętności dowódcze i pedagogiczne, bliższe były prawdy, niż te z Biura Personalnego, do którego trafił przypadkowo. Cech tych nie mógł w pełni wykorzystać w pracy sztabowej, gdyż charakter nowych obowiązków był odmienny od poprzednich. Nie był do nich właściwie przygotowany, gdyż przez cały czas służby wojskowej przed skierowaniem do sztabu, sprawował obowiązki dowódcze na różnych stanowiskach liniowych. W październiku 1932 r. objął stanowisko dowódcy 2 kompanii ckm, które zajmował do 16.03.1933 r. Niezależnie od tej funkcji powierzono mu dodatkowo dowództwo 6 kompanii strzelców, które także sprawował do połowy marca. Po przekazaniu obowiązków służbowych wyjechał do Zakopanego na ośmioletni urlop zdrowotny. Z leczenia powrócił do swojej jednostki 13.05.1933 r. i ponownie objął dowództwo 2 kompanii ckm. Obowiązki te z przerwą na leczenie (23.03-21.05.1934 r.) w Sanatorium Wojskowym w Zakopanem, kpt. Bacz sprawował do połowy stycznia 1935 r. Realizacja przez niego zadań dowódcy kompanii w tym czasie została oceniona najwyżej jak można było. Zyskał notę "(...) wybitny", czyli stosując obecną szkolną skalę ocen - szóstkę. Mjr Jacek Jura dowódca batalionu stwierdził, że kpt. Karol Bacz jest wybitnym dowódcą kompanii ciężkich karabinów maszynowych i określił jego sylwetkę oraz osobowość następująco: wywiera na podkomendnych b. dodatni wpływ. Posiada zdolności wychowawcze w wysokim stopniu. Surowy, ale sprawiedliwy. Cieszy się pełnym szacunkiem u przełożonych i podkomendnych. Pierwszorzędny organizator. Każdą jego czynność charakteryzuje przemyślenie i planowość. Zdolny administrator. Prezencja żołnierska bez zarzutu. Na trudy wytrzymały. Wymowa b. dobra. Umysł bystry - logiczny. W każdej sytuacji orientuje się b. szybko. Posiadane wiadomości umie zużytkować z pożytkiem dla służb. Zdolności wojskowe b. duże. Posiada w wysokim stopniu zdolności taktyczne i rozkazodawcze. Poczucie honoru i godności własnej - według mjr. Jury - wybitne. Charakter zrównoważony. Bardzo energiczny. Szczery i prawy. Ambicja pracy i osobista b. duża. Służbę traktuje ideowo. Poczucie dyscypliny b. wysokie. Taktowny - koleżeński - uczynny[22]

Tę wyjątkową opinię o kpt. Baczu podzielali także przełożeni mjr. Jacka Jury, m.in. dowódca 20 pułku piechoty ppłk Kazimierz Brożek i dowódca piechoty 6 Dywizji Piechoty płk dypl. Józef Omerthiak. Na początku stycznia 1934 r. kpt. Bacz dokonał zmian swojego imienia oraz daty urodzenia, z „Karol ur. 18.10.1899” na „Karol Józef ur. 18.10.1900”[23]. Zabieg ten wynikał z konieczności sprostowania podanych wcześniej, w chwili wstępowania do Legionów Polskich, danych.

W 1935 r. kpt. Karol Bacz nie był długo w 20 pułku piechoty. Wynikało to z czasowego przydziału do Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie, który miał miejsce od 17 stycznia do 22 czerwca.

Służba w Straży Granicznej

Od 01.07.1935 r. kpt. Bacz skierowany został na sześciomiesięczną praktykę do Straży Granicznej[24]. Pełnił w tym czasie obowiązki kierownika Inspektoratu Straży Granicznej w Gdyni. Faktycznie trwała ona do końca kwietnia 1936 r.[25]. Na praktyce tej zyskał bardzo dobrą ocenę. Komendant Straży Granicznej płk Jan Gorzechowski „Jur” scharakteryzował

Karola Bacza następująco: oficer wyróżniający się cechami charakteru i zdolnościami. Charakter mocny i zdecydowany. Rozumuje jasno i logicznie. Posiada silną wolę, gotowość do ponoszenia odpowiedzialności za swe czyny. Oficer b. zdolny. Oszczędny i skromny, bez długów. Fizycznie zdrow i wytrzymały. Dobry organizator i wyszkoleniowiec. Umie kierować pracą. Osiągnął duże wyniki na stanowisku kierownika Inspektoratu Straży Granicznej. Specjalnie studiuje zagadnienia w zakresie spraw portowych. Na zajmowanym stanowisku nadaje się b. dobrze. Umie organizować pracę podwładnych. Posiada zdolności wychowawcze i umiejętność prowadzenia korpusu oficerskiego. Posiada wszystkie cechy dowódcy. Specjalne zainteresowanie: wyszkolenie[26]

Do 6 DP mjr Bacz[27] już nie wrócił. Z końcem marca 1936 r. na jego prośbę wdrożono postępowanie zwolnienia lekarskiego. Minister spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki na podstawie orzeczenia komisji wojskowo-lekarskiej przy ministrze spraw wojskowych o zupełnej i trwałej niezdolności do zawodowej służby wojskowej, przeniósł 11.05.1936 r. mjr. Karola Bacza w stan spoczynku z dniem 30.04.1936 r. [28]

Tym samym skończyła się trwająca ponad dwadzieścia jeden lat jego służba w wojsku. Przypadła ona na szczególny okres, zarówno w życiu Polski, jak i samego Karola Bacza. Miała lepsze i gorsze okresy. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć, co wpłynęło na to, że mimo tak doskonałych ocen i opinii oraz wnioskowania nie został dowódcą batalionu piechoty. Niemniej jednak, lata 1929- 1935 były zapewne odmienne od oczekiwań samego zainteresowanego. W efekcie wpłynęły na jego decyzję o odejściu z czynnej służby wojskowej i rozpoczęciu jej w Straży Granicznej. W nowej formacji zapewne miał sposobność większego spełnienia się w „umiłowanym zawodzie”. 30.04.1936 r. minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski powołał Karola Bacza do Straży Granicznej i mianował inspektorem tej formacji[29], natomiast komendant Straży Granicznej przydzielił go od 01.05.1936 r. do Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego na stanowisko kierownika Inspektoratu Granicznego Gdynia[30].

Był zwolennikiem ustalenia jak najszerszej strefy nadgranicznej na terenie powiatu morskiego. W Gdyni przewodniczył konferencji na ten temat. Stanowisko Straży Granicznej było odmienne od władz administracyjnych tego terenu, które uważały ludność zamieszkującą pogranicze (głównie Kaszubów) za najbardziej polską, patriotyczną i pewną, a pas przygraniczny zachodni za najbardziej bezpieczny. Na konferencji w czerwcu 1937 r. Straż Graniczna przeforsowała swoje postulaty. Udowodniła, iż nie jest zawsze tak, jak przedstawiają to władze administracyjne, że: stosunki panujące na naszym pograniczu są bardzo dalekie od pewnych i potwierdzających właściwą lojalność ludności do Państwa. Propozycję Straży Granicznej poparli przedstawiciele wojska, a w końcu i starosta. W efekcie zostało ono przyjęte[31].

Inspektor Karol Bacz zwracał dużą uwagę na pracę wywiadu i współpracę z II Oddziałem Wojska Polskiego, wskazując niedomagania i postulując ich usunięcie. Starał się poprawić pracę wywiadowczą. Niekiedy zmuszony był do czynienia podkomendnym uwag. Instruował ich jak powinna ona wyglądać organizacyjnie i dyscyplinarnie oraz jak należy ją rozszerzać i

dobierać do niej personel. Wskazywał też na sposób prowadzenia kartotek przestępców i podejrzanych, jak mają być pisane meldunki oraz analizy terenu. Bardzo szczegółowo analizował służbę. Stał na stanowisku, że należy ograniczyć pracę społeczną jeśli kolidowałaby ona z interesami służby, czy też zbyt absorbowała przynosząc jej uszczerbek. Był doskonale zorientowany we wszystkim, kontrolował dokładnie i często podwładnych. Sam drobiazgowo ich instruował, wskazując popełniane błędy oraz sposoby ich usunięcia. Dużą wagę inspektor Bacz przywiązywał także do szkolenia i ciągłych ćwiczeń. Interesująco przedstawia się jego stosunek do podchorążych rezerwy, którzy przybywali na praktyki do Inspektoratu Granicznego w Gdyni. Nakładał na poszczególnych kierowników komisariatów obowiązek, by szczególnie interesowali się ich życiem, by w kontaktach z nimi kierowali się jak najdalej posuniętym obiektywizmem i traktowali ich właściwie, w sposób na jaki zasługują. Od podchorążych żądał: "(...) reprezentowania wysokiego stopnia ideowości, solidności i zrównowżenia, (...) by prócz pełnowartościowych cech wyszkolenia, wnieśli dodatnie cechy podoficera, by odpowiednio ustosunkowali się do starych strażników. To wszystko chciałbym początkiem nich znaleźć i wtedy będę ich uważał za taki materiał ludzki, o jaki nam chodzi". Jego uwadze nie uchodziły również sprawy wyglądu zewnętrznego strażników. W jego ocenie funkcjonariusz musiał być codziennie ogolony, buty mieć bardzo dobrze wyczyszczone, a kurtkę zapiętą na wszystkie guziki. Dodawał jeszcze, że: nie wolno mu chodzić krokiem ociężałym, lecz zawsze sprężysto w postawie żołnierskiej[32].

Obowiązki kierownika Inspektoratu Granicznego Gdynia inspektor Karol Bacz sprawował do połowy sierpnia 1937 r. Z początkiem lipca 1937 r. zaczął się dla niego nowy okres w służbie. Od 07.07.1937 r. przyjął czasowo obowiązki kierownika Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego. Faktycznie sprawował je do 19.10.1938 r., to jest do czasu przeniesienia do Katowic na stanowisko komendanta Śląskiego Okręgu Straży Granicznej[33]. Jego wysiłki czynione w zakresie usprawnienia ochrony granicy Polski zostały bardzo dobrze ocenione i nagrodzone. Za zasługi w służbie w Straży Granicznej insp. Karol Bacz uhonorowany został w 1937 r. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski [34]. W tym czasie realizował także inne zamierzenia. Od 16.06-27.07.1938 r. w ramach urlopu wypoczynkowego wyjechał do USA i Norwegii[35]. W drugiej połowie października 1938 r. nastąpiły zmiany na stanowiskach komendantów Pomorskiego i Śląskiego Okręgu Straży Granicznej. Z Bydgoszczy do Katowic przeniesiony został insp. Karol Bacz, a z Katowic do Bydgoszczy nadinsp. Wacław Spilczyński. Pod koniec stycznia 1939 r. insp. Karol Bacz został zatwierdzony na stanowisku komendanta Śląskiego Okręgu Straży Granicznej[36].

Na służbę wywiadowczą Karol Bacz zwracał także uwagę będąc komendantem Śląskiego Okręgu Straży Granicznej. Krytycznie oceniał przesyłane meldunki sytuacyjne, ponieważ wiadomości z przedpoja opierały się jedynie na spostrzeżeniach własnych organów i dotyczyły faktów dokonywanych w bezpośredniej bliskości linii granicy. Jego zdaniem brakowało wiadomości, niekiedy istotniejszych, gdyż placówki nie wykorzystywały dostatecznie swoich osobowych źródeł informacji[37].

Wojna i okupacja

Wybuch wojny zastał Karola Bacza na Śląsku. Do 12.09.1939 r. uczestniczył w walkach jednostek Straży Granicznej w tym rejonie. Później z innymi żołnierzami, jako dowódca batalionu kolarzy, w grupie gen. bryg. Piotra Skuratowicza, uczestniczył ponownie w walkach z Niemcami pod Rawą Ruską. Tu 25.09.1939 r. dostał się do niewoli. Na początku października, w trakcie transportu jeńców do Krakowa, podjął skuteczną próbę ucieczki na stacji kolejowej Biadoliny pod Tarnowem. Na wolności nie był jednak długo. W czasie łapanki ulicznej 09.11.1939 r. został aresztowany i osadzony z grupą zakładników w krakowskim więzieniu na Montelupich, gdzie przebywał do połowy stycznia 1940 r. Po zwolnieniu z więzienia, do stycznia 1945 r., ukrywał się na terenie powiatów: Brzesko, Tarnów i Dąbrowa oraz w Krakowie. Od maja 1943 r. do końca lutego 1945 r. na terenie okręgu Kraków, otrzymawszy pseudonim „Górski”, brał udział w ruchu konspiracyjnym organizacji PAL – jako oficer łącznikowy[38].

Z chwilą wyzwolenia Krakowa zatrudnił się jako referent w krakowskiej Likwidaturze Okręgowej. Po rozwiązaniu agend Likwidatury i przejęciu jej przez Tymczasowy Zarząd Państwowy Karol Bacz od 01.05.1945 r. przeszedł do pracy w instytucji, w której był zatrudniony do chwili powołania go do wojska. Również i tu jak napisał naczelnik Tymczasowego Zarządu Państwowego na województwo krakowskie p. Nasierowski: okazał się pracownikiem wartościowym, lojalnym[39].

Służba w Wojskach Ochrony Pogranicza

W maju 1945 r. Karol Bacz podjął starania o przyjęcie do wojska. Po rozmowie przeprowadzonej z nim, komendant Rejonowej Komendy Uzupełnień w Krakowie rotmistrz J. Butkiewicz odnotował: wymieniony robi wrażenie lojalnego w stosunku do Tymczasowego Rządu Narodowego i Naczelnego Dowództwa WP. Na podstawie słów jego uznajemy go odpowiednim do wcielenia do Korpusu Oficerskiego WP[40].

Do służby powołany został w końcu września 1945 r., gdzie trafił do Wojsk Ochrony Pogranicza za pośrednictwem gen. bryg. Juliana Skokowskiego dowódcy krakowskiego okręgu wojskowego, który w jego sprawie skierował pismo do szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysława Korczyca. Informował w nim swojego przełożonego o tym, że kieruje ppłk. Bacz: jako b. dobrego oficera kopistę do ew. wykorzystania[41]. Ostatecznie powołany został 08.10.1945 r. na szefa tworzonego w Dowództwie Okręgu Wojsk nr II (Pomorskim) Wydziału Wojsk Ochrony Pogranicza. Ten Okręg Wojskowy miał podjąć niebawem wysiłek organizacyjny, polegający na sformowaniu od podstaw nowych jednostek: Wydziału WOP przy własnym dowództwie, dwóch sztabów oddziałów WOP (3 i 4) wraz z pododdziałami obsługi, jedenastu komend odcinków, pięćdziesięciu pięciu strażnic WOP, siedmiu przejściowych punktów kontrolnych oraz trzech samodzielnych kompanii łączności. Łącznie należało do tych jednostek wybrać i powołać, do tej nowo tworzonej formacji, zgodnie z przewidzianymi etatami, 5894 oficerów, podoficerów i szeregowych oraz 59 pracowników cywilnych. Oprócz skomplikowanych problemów organizacyjno-

kadrowych, trzeba było również rozwiązać bardzo trudne zagadnienia logistyczne, gdyż okręg miał obsadzić tymi jednostkami odcinek granicy długości 762 kilometrów, od Kostrzyna nad Odrą do Braniewa. Tego niebywałego, jak na ówczesne warunki powojenne, wysiłku organizacyjnego podjął się ppłk Karol Bacz. Sprawował nadzór i ponosił odpowiedzialność za realizację tych zadań przed szefem Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza płk. Gwidonem Czerwieńskim. Czasu na realizację zamierzeń bardzo mało, gdyż Naczelne Dowództwo WP termin zakończenia prac organizacyjnych i rozpoczęcia służby granicznej określiło pierwotnie na 01.11.1945 r. a później po wystąpieniu licznych trudności nieco go skorygowało, określając go dla oddziałów WOP z północy i wschodu na 15.12.1945 r. [42].

Mimo dużych kłopotów, szczególnie kadrowych, zadanie utworzenia określonych struktur Wojsk Ochrony Pogranicza na wybrzeżu zostało zrealizowane. Bardzo duża w tym zasługa ppłk. Bacza, który bez przerwy nadzorował realizację prac organizacyjnych w terenie oraz nieustrudzenie poszukiwał żołnierzy w różnych jednostkach wojskowych. Najtrudniejszy okres w tych pracach zakończył się w połowie stycznia 1946 r., kiedy wszystkie sformowane jednostki WOP przystąpiły do pełnienia służby granicznej.

Poczynania ppłk. Bacza, jak i on sam ze względu na przedwojenną przeszłość, poddawane były wnikliwej obserwacji i ocenie. Bardzo szybko zyskał u przełożonych opinię bardzo dobrego żołnierza i fachowca. Ze względu na przyszłe wydarzenia zaprezentowanych zostanie kilka ocen o tym człowieku, aby czytelnik mógł osobiście przekonać się, czego się dopuszczono.

W listopadzie 1945 r. gen. bryg. Jan Joskiewicz (oficer radziecki), dowódca Okręgu Wojskowego nr II, tak go scharakteryzował: oficer zdyscyplinowany o bardzo dobrej prezencji. Inteligentny, przedsiębiorczy, pełen inicjatywy i energii. Dobry organizator. Umysł logiczny i przewidujący. Lojalny w stosunku do obecnego ustroju. Ma wybitne przygotowanie teoretyczne i praktyczne do pracy w Wojskach Ochrony Pogranicza. Zajmowanemu stanowisku w zupełności odpowiada. Generał Joskiewicz tę charakterystykę skończył wnioskiem, że ppłk Bacz: może być awansowany do stopnia pułkownika [43].

Pół roku później, ten sam przełożony oraz zastępca dowódcy Okręgu Wojskowego nr II do spraw politycznych ppłk Marian Gutaker (od kwietnia 1947 r. dowódca WOP) napisali o Karolu Baczu; dał się poznać jako oficer dobrze wyszkolony i właściwie pełniący swe obowiązki. W szczególności ppłk Bacz jest doskonałym organizatorem, co się dało stwierdzić przeformowaniu III-go i IV-go oddziału WOP przeprowadza często inspekcje w terenie i bezpośrednio nadzoruje prace swoich podkomendnych. Jest dokładnie zaznajomiony z życiem podległych mu pododdziałów. Tępi nadużycie, właściwie instruuje i poucza oficerów. Pracę swą lubi i podchodzi z entuzjazmem do niej. Jest człowiekiem wysoce kulturalnym, cieszy się zaufaniem Dowódcy, oraz posiada wysoki autorytet u kolegów i podwładnych. W stosunku do obecnego ustroju bezwzględnie lojalny [44].

Ppłk Bacz czytamy we wniosku o nadanie stopnia pułkownika: cieszy się zasłużonym

autorytetem u przełożonych i podwładnych. Jest oficerem o wysokim poziomie moralnym. Inteligentny i wykształcony. Posiada duże zamiłowanie do służby wojskowej i oddaje się jej z entuzjazmem. Dbały o warunki materialne podległych oddziałów. Wykazał niepospolitą energię i wybitny zmysł organizacyjny przy tworzeniu służby WOP DOW. Odpowiada w zupełności na zajmowanym stanowisku i zasługuje na awans do stopnia pułkownika[45]

Na wniosek Komisji Weryfikacyjnej przy Departamencie Personalnym WP Naczelny Dowódca WP marszałek Michał Żymierski zatwierdził i nadał mu 09.05.1946 r. stopień wojskowy podpułkownika ze starszeństwem od 01.05.1945 r. [46]

Wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych oraz pomyślne rezultaty w służbie granicznej sprawiły, że ppłk Bacz był wyróżniany i nagradzany. Otrzymał m.in. w pierwszym półroczu 1946 r. dwie nagrody pieniężne, a 17 lipca tr. został mianowany na stopień pułkownika ze starszeństwem od 22 lipca. To jeszcze nie koniec wyróżnień jakimi nagrodzono jego ofiarną służbę. We wrześniu 1946 gen. bryg. Gwidon Czerwieński (oficer radziecki), szef Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza przedstawił przełożonym do rozpatrzenia wnioski o odznaczenie płk. Bacza. Wniosek ten gen. Czerwieński tak uzasadnił: jeden z pierwszych oficerów WOP, organizator ochrony morskiego pogranicza RP. Na stanowisku Szefa Wydziału WOP przy DOW nr II mimo trudnych warunków transportowych zorganizował 3-ci i 4-ty Oddziały WOP i postawił ich funkcjonowanie na odpowiednim poziomie. Jako dobry znawca wybrzeża umie wnikać w każdy szczegół, umie współpracować z władzami cywilnymi oraz ludnością cywilną. Oficer poważny, energiczny, zdolny i dobry organizator. Na terenie wybrzeża niezastąpiony. Dobry gospodarz, dba o dobro ogólne. Politycznie lojalny. Bierze udział w pracy uświadamiającej. Za zasługi położone przy organizacji WOP bezwzględnie zasługuje na odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi[47]. Odznaczenie to płk Bacz otrzymał.

Niezwykle istotna jest opinia dotycząca służby płk. Bacza podpisana pod koniec września 1946 r. przez zastępcę dowódcy OW II do spraw politycznych płk. Mariana Gutakera. Oto niektóre tylko oceny: wartości osobiste - taktowny, opanowany, bez nałogów. Posiada wysoki autorytet u podwładnych i przełożonych. Uczciwość i moralność bez zarzutu. Inteligentny. Stosunek do kolegów i żołnierzy poprawny, życzliwy. Wygląd zewnętrzny bardzo dobry. Odznacza się dużym poczuciem obowiązku. Lojalny względem przełożonych. Zdyscyplinowany. Posiada zdolności dowodzenia. Samodzielność na wysokim poziomie. Troszczy się szczególnie o najbliższych współpracowników. Posiada zamiłowanie do służby wojskowej, Z punktu widzenia lojalności do ustroju Demokratycznego nie budzi zastrzeżeń. Udział w życiu społeczno-politycznym przed 1939 r. - w organizacjach apolitycznych. Czy interesuje się obecnie życiem społeczno-politycznym: - Tak, bez głębszego wnikania. Odnosi się z życzliwością do aparatu Polit. Wych. Sam udziału nie bierze. Ocena ogólna - bardzo dobry oficer[48]

We wrześniu i październiku 1946 r. przeprowadzono pierwszą reorganizację Wojsk Ochrony Pogranicza. Istotnych zmian dokonano na odcinku granicy morskiej, bowiem stopniowy rozwój ruchu statków, rybołówstwa i turystyki wykazał, że jeden oddział na prawie całym

wybrzeżu to za mało. W efekcie tej reorganizacji powołano nową jednostkę WOP - Oddział WOP nr 12 z siedzibą w Gdańsku. Obowiązki dowódcy tego oddziału powierzono płk. Karolowi Baczowi, który wraz z całą obsadą rozwiązanego w wyniku przeprowadzanych zmian Wydziału WOP Dowództwa Okręgu Wojskowego nr II, zasilił sztab nowej jednostki. Formalne przyjęcie dowództwa nastąpiło 08.10.1946 r. [49].

Przeprowadzenie zamierzonych zmian spoczywało również na płk. Baczu, a ich ukończenie zamykało proces formowania nowego systemu ochrony polskich granic, zasadniczo różniącego się od istniejącego w II Rzeczypospolitej. Realizując te skomplikowane zadania w skrajnie trudnych warunkach - jak wiadomo kraj odradzał się ze zniszczeń wojennych, a braki zaopatrzeniowe były czymś naturalnym - płk Bacz stworzył od podstaw sprawnie działający organizm i nadał mu rozwojową wizję przyszłości. Mając doświadczenia z ochrony granicy na morzu w okresie przedwojennym dostrzegł konieczność opracowania wizji przyszłych rozwiązań organizacyjnych ochrony granicy państwowej na Bałtyku. Pierwszy całościowy projekt przyszłego systemu ochrony granicy morskiej - uwzględniający niezbędne do tego środki i ich organizację - określił płk Bacz w lipcu 1946 r. Jego projekt przewidywał oparcie ochrony tej granicy na kilku rzutach (na morzu i na lądzie). Zakładał także, że jednostki pływające (okręty) używane do tych celów, tj. ochrony morza terytorialnego i wód wewnętrznych, stanowić będą odrębny człon organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza [50].

Schyłek 1946 r. nie był najszcześniejszy dla płk. Karola Bacza. Trudy służby, szczególnie dwóch powojennych lat, sprawiły że dały o sobie znać problemy zdrowotne. Pod koniec listopada 1946 r. trafił do szpitala z problemami kardiologicznymi, a niespełna miesiąc później uległ wypadkowi, który spowodował trzymiesięczną niezdolność do służby. Do zajęć służbowych mógł dopiero powrócić pod koniec marca 1947 r. [51]. Jednak nie było to już możliwe. Płk. Karol Bacz z niejasnych powodów został odsunięty od pełnienia obowiązków służbowych. Kiedy dokładnie to nastąpiło, trudno jednoznacznie ustalić. Nieco światła na ten temat rzucają dwa dokumenty. Pierwszym jest meldunek samego zainteresowanego do marszałka Michała Żymierskiego ministra obrony narodowej, w którym płk Bacz sygnalizuje problem jego odwołania z zajmowanego stanowiska. Nieznane mi są powody dla których ob. gen. bryg. Czerwiński powziął tę decyzję. Płk Bacz najprawdopodobniej nie wiedział jeszcze, że gen. Czerwiński z powodu niesłusznych oskarżeń 22.11.1945 r. poprosił marszałka o zwolnienie ze stanowiska i jak sądzę nie on tę decyzję podjął (przypis G. G.). "(...) Wykonując otrzymany w lipcu br. rozkaz, ażeby meldować to co jest niezgodne z planem Obywatela Marszałka dotyczącym spraw organizacji przyszłego planu obrony Wybrzeża i wobec wyraźnego rozkazu Ob. Marszałka, że ja mam w terenie Wybrzeża pozostać i dowodzić jednostką WOP - niniejszym składam o tym meldunek. Rozkaz o moim odejściu z Wybrzeża odczuwam, jako krzywdę z następujących powodów: 8.X.1945 r. zostałem skierowany do DOW II na stanowisko Szefa Wydziału WOP z zadaniem zorganizowania jednostek WOP Okręgu tj. Wydziału, 3 i 4 oddziału WOP. W straszliwych warunkach pracę wykonywałem w terminie osiągalnym, doprowadzając poziom oddziałów do tego, iż 3 Oddział uzyskał po roku istnienia pierwsze miejsce za najlepsze wyniki w

służbie granicznej w grupie wszystkich oddziałów WOP. D/a wydzwignięcia poziomu jednostek na najwyższy szczebel mieszkalem po prostu w samochodzie iw pociagu odbywając niekończące się podróże, aby słabo przygotowaną kadrę nastawić na właściwe tory i typ pracy... Aby sprecyzować swój stosunek do obecnego układu politycznego w kraju, zaciągnąłem się do szeregów Polskiej Partii Socjalistycznej... Rozumiałem, iż uczciwie, szczerze i z nakładem maksimum sił pracując w umiłowanym zawodzie nie tylko dobrze wykonuję mój żołnierski obowiązek, ale że stanowiąc pożyteczną jednostkę w odbudowie tak straszliwie dotkniętej Ojczyzny... uważam za swój obowiązek nie dopuścić do tego, aby na moim do tej pory czystym kacie żołnierskiego życia miała z jakichkolwiek względów powstać skaza. Głęboko przekonany o najwyższej obiektywności Ob. Marszałka z żołnierskim zaufaniem składam swoje losy w Jego ręce [52]."

Dnia 04.03.1947 r. marszałek Żymierski rozpatrzył ten meldunek, dekretując: płk Gutaker do osobistego omówienia. Nie znamy treści rozmowy. Nie przyniosła ona jednak pozytywnych rezultatów dla płk. Bacza. Zachowała się natomiast opinia dowódcy Wojsk Ochrony Pogranicza płk. Mariana Gutakera z początków maja 1947 r., który podobnie jak Karol Bacz służył w tym czasie w Dowództwie OW nr II, znał go i opiniował (ostatni raz 25.09.1946 r.). Jest ona rażąco inna, stawiająca opiniowanego w bardzo złym świetle. W opinii podpisanej przez płk. Gutakera czytamy: jako Szef Wydziału WOP przy DOW Nr II płk Bacz dał się poznać jako dobry organizator, szczególnie w okresie formowania 3 i 4 Oddziału WOP. Oficer inteligentny, energiczny i przedsiębiorczy. Ma za sobą szereg lat służby na odpowiedzialnych stanowiskach w b. KOP-ie i b. Straży Granicznej. Jednak przy swoich możliwościach płk Bacz nie wykorzystał wszystkich zasobów wiedzy by postawić na należytym poziomie służbę graniczną. Przeprowadzając częste inspekcje w terenie skupił swą uwagę raczej na stronę zewnętrzną i gospodarczą Odcinków i Strażnic w rezultacie czego służba graniczna kulała. Dużo płk Bacz robił dla zewnętrznego efektu zwłaszcza gdy się spodziewał inspekcji starszych przełożonych. Mimo, że deklaruje się jako „demokrata” i jak twierdzi — jest starym członkiem PPS, płk Bacz absolutnie nie dbał o wychowanie obywatelskie i polityczne oficerów i żołnierzy WOP w wyniku czego wysoki procent oficerów zdemobilizowano ze względów politycznych i moralnych lub zasadzono za nadużycia na stanowiskach. Wyznaczony na stanowisko Dowódcy nowo tworzącego się 12 Oddziału WOP, w trudnym okresie organizacyjnym bardziej zajął się sprawami prywatnymi aniżeli służbowymi. Na wybrzeżu posiada szerokie znajomości, w szczególności utrzymuje kontakt z byłymi wyższymi urzędnikami przedwojennymi. Lubi zaglądać do kieliszka. Na stanowisku Dowódcy Oddziału WOP nie budzi zaufania [53].

Czy zaprezentowana powyżej, po raz pierwszy publicznie, opinia o płk. Karolu Baczu jest w pełni obiektywna i bezstronna? Jej wiarygodność, w moim odczuciu, budzi uzasadnione wątpliwości. Rażąco różni się ona od poprzednich, również tych, które podpisywał płk Gutaker jako zastępca dowódcy Okręgu Wojskowego nr II w kwietniu i we wrześniu 1946 r. Opinia ta wynikała raczej z negatywnego stosunku kierownictwa MON, a także WOP do oficerów armii przedwrześniowej, a szczególnie oficerów KOP i Straży Granicznej oraz realizowanych w Wojskach Ochrony Pogranicza czystek, niż z faktycznych zastrzeżeń do

osoby podlegającej opiniowaniu[54]. Zresztą zawarta na tej opinii dekretycja „zwolnić” zdaje się potwierdzać tę tezę. Kto podjął taką decyzję, trudno jest na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. Ważne, że została wykonana i jak się później okazało skutkowała negatywnie. 28.05.1947 r. płk Karol Bacz na stałe rozstał się ze służbą wojskową. Jak napisał 36 lat później: nie nastąpiło to ani na moją prośbę, ani w wyniku zwolnienia dyscyplinarnego[55].

Działalność po zakończeniu służby wojskowej

Pod koniec maja 1947 r. nie mając środków na utrzymanie, Karol Bacz podjął pracę na odcinku cywilnym. Początkowo była to działalność w Związku Inwalidów Wojennych, na stanowisku przewodniczącego Zarządu Okręgowego w Gdańsku. Ze względu na czynione trudności trwała ona stosunkowo krótko, tj. od 01.06.1947 r. do 28.02.1949 r. „Za odchylenia prawicowe” w listopadzie 1948 r. usunięto go z Polskiej Partii Socjalistycznej. Przed pierwszym powojennym zjazdem delegatów okręgu tego stowarzyszenia, który miał wybrać nowe władze, minister pracy i opieki społecznej K. Rusinek prosił szefa Departamentu Personalnego Ministerstwa Obrony Narodowej o opinię dotyczącą płk. Bacza, a zwłaszcza: czy mimo usunięcia wymienionego z partii, może on być użyty do prac w Związku Inwalidów na stanowisku, przewodniczącego Zarządu Okręgowego, względnie na stanowisku w administracji państwowej lub w Zakładach Szkolenia Inwalidów [56]. Pułkownik Józef Turski odpowiedzi na to pytanie stwierdził: ...opierając się na posiadanych opiniach uważam, że płk rez. Bacz może pracować w administracji państwowej lub w Zakładach Szkolenia Inwalidów, jednak na stanowisku niesamodzielnym. Na stanowisko przewodniczącego Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych nic powinien być wysuwany[57]. Tak też się stało. 23.01.1949 w czasie zjazdu delegatów okręgu gdańskiego zostały wybrane nowe władze związkowe, do których Karol Bacz już nie wszedł [58].

Następnie został zatrudniony na stanowisku dyrektora Portowych Zakładów Sanitarnych w Gdyni, gdzie pracował od 15.03.1949 r. do 31.10.1949 r. [59]

Przed ponownym zatrudnieniem, które nastąpiło dopiero na początku marca 1950 r., Karol Bacz poddany został procedurze ponownej weryfikacji przez Okręgową Komisję Rejestracyjno-Weryfikacyjną nr 6. Komisja (jej skład jest trudny do ustalenia) w opinii określiła: ...klasowo bliski. Usunięty z PZPR... Notowany w UBP (Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego - przypis G. G.). Ideologicznie obcy. Element wrogi [60]

Taka opinia nie ułatwiła zapewne dalszych jego poczynąń. Po zakończeniu służby wojskowej płk Bacz podjął, a w okresie późniejszym jeszcze wielokrotnie tak czynił, starania o przeniesienie w stan spoczynku i nabycie praw do emerytury. Tych spraw nie chciano jednak załatwić pozytywnie, pomimo istniejących możliwości. Szef Departamentu Personalnego MON płk Józef Turski powołując się na negatywną opinię płk. Gutakera napisał: na przeniesienie płk. Bacza w stan spoczynku w drodze wyjątku, brak jest przesłanek polityczno-personalnych. Zgodnie bowiem z ustawą... prawa emerytalne oficerów b. straży granicznej i b. korpusu ochrony pogranicza winny być poddane weryfikacji

a emeryt w przypadkach uzasadnionych może być pozbawiony praw emerytalnych. Nie wydaje się wskazane by Obywatel Minister Obrony Narodowej przenosił w drodze wyjątku w stan spoczynku osobę, której prawa emerytalne mogą być kwestionowane ze względu na jej przedwojenną działalność polityczną[61]. Dopiero w 1956 r. czynione starania zostały uwieńczone pozytywnym rezultatem i przyznaniem niewielkiej renty[62].

W Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo Budowlanym w Gdyni Bacz pracował na stanowisku kierownika wydziału od marca 1950 r. do końca grudnia 1957 r.[63]

Na początku 1955 r. Karol Bacz dokonał drugiego po służbie wojskowej życiowego wyboru. 27.01.1955 r. zawarł związek małżeński z Antoniną Kaufer[64]. W 1958 r. państwo Baczowie opuścili Gdynię i na stałe osiedlili się w Warszawie (Plac Konstytucji 2/4). Tu też nadal pracowali zawodowo. Od 1 marca tr. płk Bacz podjął na okres 13 miesięcy zatrudnienie w Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych PRL na stanowisku sekretarza generalnego. Później, od 21.04.1959 r. zatrudniono go na stanowisku starszego inżyniera BHP w Spółdzielni Inwalidów „Świt”. Tu pracował do 30.06.1970 r. na różnych stanowiskach, przez 4 lata był przewodniczącym Rady Zakładowej, a następnie pierwszym przewodniczącym nowo powstałej Rady Zakładowej. W związku z otrzymaniem renty specjalnej od prezesa Rady Ministrów, pod koniec 1968 r. zrezygnował z pracy na pełnym etacie i pracował w niepełnym wymiarze godzin[65].

Od lipca 1970 r. płk Karol Bacz ze względu na wiek i stan zdrowia, po blisko 55 latach aktywności w różnych dziedzinach, przestał być czynny zawodowo. Rok później uchwałą Rady Państwa z 13.07.1971 r., za wybitne zasługi w dziedzinie działalności społeczno-gospodarczej został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski [66].

Zmarł 23.11.1984 r. [67]. Pochowany został w kwaterze wojskowej na Cmentarzu Północnym na Wólce Węglowej.

Karol Józef Bacz swoje życie poświęcił służbie Ojczyzny. Nie był biernym obserwatorem tego, co się wokół niego działo. Był twórcą nowej polskiej rzeczywistości. Jako czternastoletni chłopiec w I Brygadzie Legionów z karabinem w rękę i zapewne z pieśnią I Brygady na ustach: umieliśmy w ogień zapалу młodzieńczych rozniecić skry... Nieść życie swe dla ideału i swoją krew, i marzeń sny. Legiony to żebracza nuta, Legiony to ofiarny stos, Legiony to żołnierska buta, Legiony to straceńców los, aktywnie współtworzył kształt przyszłej odrodzonej i suwerennej Rzeczypospolitej. Kiedy już powstała i trzeba było poświęcić dla niej swe siły i talenty, nie wahał się wcale. „W umiłowanym zawodzie”, w umiłowanej służbie, tworzył nowy wizerunek odrodzonego Wojska Polskiego. Kiedy nastała konieczność wykazania się męstwem i odwagą świecił przykładem. Na wojnie spędził łącznie 1270 dni, czyli ponad trzy i pół roku. W okresie służby wojskowej oraz służby w Straży Granicznej był cenionym, prawym oraz pracowitym żołnierzem i funkcjonariuszem. Bez reszty oddany Polsce. Był wymagającym przełożonym, cenionym wychowawcą i dobrym kolegą. Jest dla nas wzorem godziwego, rzetelnego oficera oraz czulego i wrażliwego na ludzkie troski człowieka. Swoim życiem, służbą i pracą zasłużył sobie na

szacunek i trwałą pamięć.

Za służbę i pracę płk Karol Bacz był wielokrotnie odznaczany m.in.:

- Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari (1921)
- dwukrotnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1937 i 1971)
- Krzyżem Walecznych (1921)
- Medalem Niepodległości (1932)
- Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi
- Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 (1929)
- Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1929)
- Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.
- Krzyżem I Brygady „Za wierną służbę”, Odznaką „Wilno”
- Odznaką Pamiątkowa Straży Granicznej (1936)
- Łotewskim Medalem Pamiątkowym
- Brązowym Medalem Waleczności „Karola” (austriacki).

Opracował: kmdr por. dr **Grzegorz Goryński**

[1] Autor serdecznie dziękuje wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania tego artykułu, za ich życzliwość i udzieloną pomoc, bez których jego powstanie byłoby niemożliwe. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do Pani Anny Bacz Surowy oraz Pana Bogusława Kowałówki za ich nieocenioną pomoc i wsparcie. Dziękuję również pracownikom: Centralnego Archiwum Wojskowego, I Oddziału ZUS Warszawa - Śródmieście, Wojskowego Biura Emerytalnego w Warszawie oraz Archiwum Straży Granicznej za nieocenioną pomoc w gromadzeniu archiwaliów.

[2] Nowe nazwy jednostek organizacyjnych Straży Granicznej wprowadzono w kwietniu 1938 r. W miejsce Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej wprowadzono Okręg Straży Granicznej. Określenia terytorialne np. „Pomorski” pozostały bez zmian. H. M. Kulą, Polska Straż Graniczna w latach 1928-1939, Warszawa 1994, s. 61.

[3] Wincenty Bacz urodził się w 1861 r., a jego żona Zofia w 1864 r. Mieli sześcioro dzieci: Kazimierza ur. w 1892 r., Marię ur. w 1895 r., Eugenię ur. w 1896 - zm. 16.01.1920 r., Zofię ur. 1899 r. - zm. 3.06.1918 r., Karola ur. w 1900 r. i Stanisława ur. w 1902 r. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (dalej CAW),teczka akt personalnych (dalej TAP) nr 45/742 pik. Karola Józefa Bacza, Zeszyt Ewidencyjny, k. 104; Relacja ustna Anny Bacz Surowy udzielona 26.02.2004 r.

[4] CAW,teczka AP 2272, Karta ewidencyjna z 11.02.1921 r.

[5] CAW,teczka AP 2272, Tymczasowa lista kwalifikacyjna dla oficerów, k. 16-17; Karta kwalifikacyjna, k. 21.

[6] CAW,teczka AP 2272, Wniosek na odznaczenie orderem „Virtuti Militari” w myśl uchwałyKapituły Tymczasowej sporządzony 09.10.1920 r. w Bolezycach.

- [7] Dziennik Personalny nr 8 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 26.02.1921 r.
- [8] Dziennik Personalny nr 49 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 22.12.1920 r.
- [9] Porucznik Karol Bacz ukończył w warszawskiej Szkole Podchorążych pięcioletni kurs doszkolenia i uzyskał następujące noty (w dziesięciopunktowej skali): wyszkolenie osobiste 8, znajomość regulaminów 9, dowodzenie 9, instruowanie 9, taktyka 7, służba saperska 8, terenoznawstwo 7, nauka o broni 8, historia wojskowości 5, geografia 7, łączność 8, gazy 10. Ponadto uzyskał ocenę 10 ze sprawowania i pilności oraz 9 ze sprawności fizycznej i prezencji. Ogólnie oceniono go na bardzo dobrze, a osiągnięte wyniki pozwoliły osiągnąć 2 lokatę na 129 kursantów. CAW,teczka AP 2272, Opinia absolwentów 3 Kursu przeszkolenia dla poruczników i podporuczników w Szkole Podchorążych w Warszawie z 25.07.1922 r., k. 49; CAW,teczka AP 2272, Wyciąg kwalifikacyjny warszawskiej Szkoły Podchorążych z 15.07.1922 r.
- [10] Dziennik Personalny nr 32 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 1924 r.
- [11] Korpus Ochrony Pogranicza 1924-1939. Wybór dokumentów, „O niepodległą i granice”, t. 4, Warszawa - Pułtusk 2001, s. 6 i 19 i n.; M. Jabłonkowski, Formacja specjalna Korpusu Ochrony Pogranicza 1924-1939, Warszawa 2002-2003, s. 37
- [12] W lipcu 1925 r. Karol Bacz został przeniesiony: etatowo, służbowo i gospodarczo z I pułku piechoty Legionów do Korpusu Ochrony Pogranicza. W ten sposób rozstał się ostatecznie z tą jednostką oraz Legionami. Dziennik Personalny nr 75 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 21.07.1925 r.
- [13] Dziennik Personalny nr 11 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 06.07.1929 r.
- [14] CAW,teczka AP 2272, Wniosek, k. 32-35
- [15] CAW,teczka AP 2272, Arkusz ewidencyjno-kwalifikacyjny kpt. Bacza Karola, k. 51-57, Krótka opinia dla kpt. Bacza Karola, k. 67.
- [16] Dziennik Personalny nr 11 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 06.07.1929 r.
- [17] CAW,teczka AP 2272, Wyciąg z ogólnej listy kwalifikacyjnej słuchaczy XVI Kursu unifikacyjno-doskonalącego w DCW oraz świadectwo kpt. Bacza z DCW.
- [18] CAW,teczka AP 2272, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1929, k. 66 i n.
- [19] CAW,teczka AP 2272, Krótka opinia z 10.06.1931 r., k. -l.
- [20] Dziennik Personalny nr 5 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 03.08.1931 r.; CAW,teczka AP 2272, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1931, k. 72.
- [21] CAW,teczka AP 2272, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1932, k. 73 i n.
- [22] CAW,teczka AP 2272, Roczne uzupełnienie listy kwalifikacyjnej za rok 1934, k. 75 i n.
- [23] Dziennik Personalny nr 2 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 26.01.1934 r.
- [24] Komendant Straży Granicznej płk Gorzechowski przybyłego na praktykę kpt. Bacza delegował na tydzień do Komendy SG, a później na dwa tygodnie do Mazowieckiego i Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego. Faktycznie w Pomorskim 10 kpt. Bacz pozostał dłużej. Od 23.08-02.09.1935 r. skierowany został do Śląskiego Inspektoratu Okręgowego. Dziennik Personalny nr 10 Ministerstwa Spraw Wojskowych z 04.07.1935 r. Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej ASG),sygn. 1045/65. Ministerstwo Skarbu, Komenda Straży Granicznej (dalej MSKSG), Rozkaz nr 4 z 01.07.1935 r. oraz Rozkaz nr 5 z 15.09.1935 r.
- [25] Minister spraw wojskowych dwukrotnie przedłużył kpt. (mjr.) Baczowi przydział do Straży Granicznej. Pierwszy raz do 31 marca, drugi do 30.04.1936 r. ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 8 z 20.12.1935 r. i Rozkaz nr 3 z 10.04.1936 r.
- [26] CAW,teczka AP 2272, Roczna lista kwalifikacyjna za rok 1935, k. 76 i n.
- [27] Prezydent Rzeczypospolitej mianował z dniem 01.01.1936 r. majorem w korpusie oficerów piechoty kpt. Karola Józefa Bacza, lokata 11. Dziennik Awansowy nr 3 (Tajny) Ministerstwa Spraw Wojskowych z 19.03.1936

r.

[28] Niezdolność powstała z powodu uszkodzenia zdrowia nabytego bez własną winy po wstąpieniu do służby wojskowej. Uszkodzenie to częściowo stało w związku przyczynowym ze służbą wojskową. Z ogólnej utraty zdolności zarobkowej, wynoszącej na stałe 52%, służba wojskowa stanowiła 30%. CAW,teczka AP 2272, Orzeczenie komisji wojskowo-lekarskiej przy ministrze spraw wojskowych dla wojskowych zawodowych z 08.04.1936 r., k. 79.

[29] Archiwum Wojskowego Biura Emerytalnego w Warszawie (dalej AWBE),teczka pik, w st. spocz. Karola Bacza, bez numeru, Pismo ministra skarbu nr KSG/1791/I/36 z 30.04.1936 r., k. 101.

[30] ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 4 z 25.05.1936 r.

[31] ASG, Pomorski OISG, sygn.489/195, Protokół z odprawy kierowników komisariatów odbyte) 17.06.1937 r. w biurze ISG w Gdyni.

[32] Tamże.

[33] Początkowo insp. Karol Bacza miał zastąpić nadinspektora Wiktora Dunin-Wasowicza na czas jego urlopu wypoczynkowego w okresie 07.07-17.08.1937 r. Jednak po skierowaniu od 25 lipca Wiktora Dunin-Wasowicza na praktykę do Policji Państwowej, komendant Straży Granicznej delegował pełnienie obowiązków kierownika Pomorskiego Inspektoratu Okręgowego od 18.08.1937 r. aż do odwołania. ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 7 z 09.08.1937 r. i Rozkaz nr 10 z 25.10.1937 r.

[34] Monitor Polski nr 260 z 11.11.1937 r.; ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 11 z 11.11.1937 r.

[35] ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 6 KGSG z 20.06.1938 r.

[36] ASG, sygn. 1045/68, MSKSG, Rozkaz nr 9 KGSG z 20.10.1938 r. i Rozkaz nr I KGSG z 20.01.1939 r.

[37] ASG, Śląski IOSG, sygn. 407/56, Pismo K. Bacza z 28.04.1939 r. do komendanta Obwodu SG w Chorzowie

[38] CAW, TAP nr 45/742, Zeszyt ewidencyjny, k. 101-105, CAW, TAP nr 45/742, Życiorys płk. rez. Karola Bacza sporządzony 30.10.1951 r., k. 98; CAW, TAP nr 45/742, Karta ewidencyjna oficera WP, k. 9 AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Pismo nie datowane Karola Bacza, k. 50

[39] CAW, TAP nr 45/742, Zaświadczenie, k. 15.

[40] CAW, TAP nr 45/742. Pismo komendanta RKU Kraków rtm. J. Butkiewicza datowane na 22, brak miesiąca, 1945 r.

[41] J. Ławski, Ochrona granic Polski Ludowej 1945-1948, Warszawa 1974.

[42] G. Goryński, Organizacja ochrony morskiej granicy Polski przez Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1949-1965, Gdańsk 1998 (maszynopis rozprawy doktorskiej napisanej na seminarium prof. dr. hab. Czesława Ciesielskiego i obronionej na Uniwersytecie Gdańskim w 1999 r.), s.44-45

[43] CAW, TAP nr 45/742, Charakterystyka służbowa ppłk. Bacza Karola z 24.11.1945 r., k. 20.

[44] CAW, TAP nr 45/742, Charakterystyka służbowa na ppłk. Bacza Karola z 11.04.1946 r., k. 30.

[45] CAW, TAP nr 45/742, Wniosek awansowy sporządzony w listopadzie 1945 r., a podpisany przez pełniącego obowiązki dowódcy Okręgu Wojskowego nr II płk. Uszpalewicza i zastępcę dowódcy OW do spraw polityczno-wychowawczych w zastępstwie ppłk. Halickiego, k. 60.

[46] CAW, TAP nr 45/742, Odpis z wyciągu z rozkazu personalnego nr 375 Naczelnego Dowódcy WP, k. 39.

[47] Wniosek ten został rozpatrzony pozytywnie. „Zasługuje na odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi”. Pod tym wnioskiem podpisali się: II wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Bordziłowski i zastępca II wiceministra obrony narodowej do spraw polityczno-wychowawczych ppłk Szemberg. CAW, TAP nr 45/742, Wniosek odznaczeniowy z 30.09.1946 r. podpisany własnoręcznie przez gen. Czerwińskiego, k. 46.

[48] CAW, TAP nr 45/742, Karta opiniodawcza datowana na 25.09.1946 r., k. 33

[49] G. Goryński, op. cit., s. 49-50 i 234

- [50] H. Kula, Granica morska PRL 1945-1950, Warszawa 1979, s. 125.
- [51] CAW, TAP nr 45/742, Pismo płk. K. Bacza do dowódcy WOP z 02.12.1946 r., k. 36; CAW, TAP nr 45/742, Odpis meldunku kpt. dr. Laseckiego lekarza Komendy 20 Odcinka do dowódcy 12 Oddziału WOP z 27.12.1946 r., k. 31; CAW, TAP nr 45/742, Orzeczenie komisji wojskowo-lekarskiej nr 79 z 10.02.1947 r., k. 52; CAW, TAP nr 45/742, Zaświadczenie komendanta szpitala Marynarki Wojennej w Gdyni z 12.02.1947 r., k. 50.
- [52] ASG, DWOP, sygn. 218/68, Meldunek płk. Karola Bacza dowódcy 12 Oddziału WOP do Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich z 28.02.1947 r., k. 219-220.
- [53] CAW, TAP nr 45/742, Charakterystyka służbowa dla Bacza Karola dowódcy WOP - szefa Departamentu WOP płk. Gutakera z 04.05.1947 r., k. 65.
- [54] Szerzej na temat przeprowadzonych czystek w Wojskach Ochrony Pogranicza pisze G. Goryński, Formowanie korpusu oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1956, (w:) „Problemy ochrony granic - biuletyn”, nr 17, Wyd. Centrum Szkolenia Straży Granicznej, Kętrzyn 2001, s. 58.
- [55] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Oświadczenie Karola Bacza z 02.11.1983 r., k. 110.
- [56] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Pismo ministra pracy i opieki społecznej do szefa Departamentu Personalnego MON z 08.01.1949 r., k. 87.
- [57] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Pismo szefa Departamentu Personalnego MON płk. Józefa Turskiego do ministra pracy i opieki społecznej K. Rusinka z 15.01.1949r., k. 86
- [58] CAW, TAP nr 45/742, Zaświadczenie przewodniczącego Jana Andrysiaka z 27.01.1949 r., k. 84
- [59] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Zaświadczenie z 15.09.1958 r., k. 84
- [60] CAW, TAP nr 45/742, Arkusz weryfikacyjny, k. 99.
- [61] CAW, TAP nr 45/742, Pismo szefaDepartamentu Personalnego MONdo gabinetu ministra obrony narodowej z 28.02.1950 r., k. 89.
- [62] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Pismo płk. Bacza niedatowane, k. 50.
- [63] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Zaświadczenie z 11.09.1958 r., k. 104.
- [64] Antonina Władysława Kaufer córka Jakuba i Laury' z domu Lobert, urodziła się 30.10.1916 r. we Lwowie. AWBE,teczka płk. w st. spoczynkuKarola Bacza bez numeru, Odpis skrócony aktu małżeństwa wydany przez USC w Gdyni, k. 122.
- [65] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru. Zaświadczeni Związku Inwalidów Wojennych PRL z sierpnia 1983 r., k. 102; AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Wyciąg z ewidencji ludności Urzędu Dzielnicowego Warszawa-Śródmieście z 03.12.1984 r., k. 123; AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Świadcstwo pracy wydane przez Spółdzielnię Inwalidów „Świt” 08.07.1970 r., k. 105; AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Pismo płk. Bacza niedatowane, k. 50; Archiwum Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału ZUS Warszawa-Śródmieście, Teczka Karola Bacza nr RW 2958 Zaświadczeniewydane przez Spółdzielnię Inwalidów „Świt” 05.10.1968 r., karta nienumerowana.
- [66] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru, Odpis, k. 109.
- [67] AWBE,teczka płk. w st. spocz. Karola Bacza bez numeru. Odpis skrócony aktu zgonu, k. 121. Państwo Antonina i Karol Baczowie nie mieli dzieci. Antonina Bacz zmarła w Warszawie 04.06.1994 r.



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



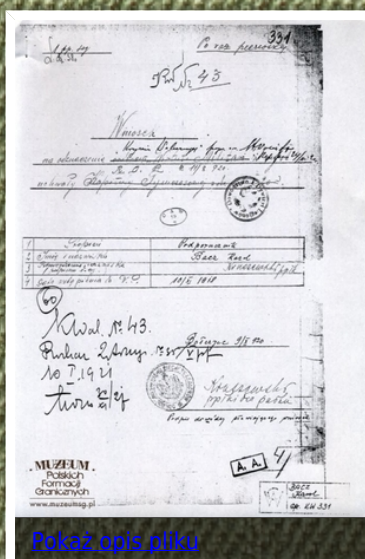
[Pokaż opis pliku](#)



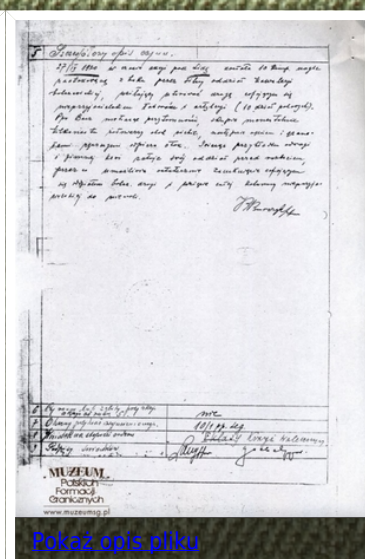
[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)



[Pokaż opis pliku](#)

[illegible][illegible][illegible][illegible]

KARTA EWIDENCYJNA

47 39

k	
1) Zakładniczkę	pp. 405
2) Nazwisko i imię	Bańca Jan
3) Data, miesiąc i rok	18 5 1889
4) Miejsce	Wrocław
5) Płeć	Mężczyzna
6) Wzrost	1,60 m
7) Ciężar ciała	60 kg
8) Wzrost	1,60 m
9) Ciężar ciała	60 kg
10) Ciężar ciała	60 kg
11) Ciężar ciała	60 kg
12) Ciężar ciała	60 kg
13) Ciężar ciała	60 kg
14) Ciężar ciała	60 kg
15) Ciężar ciała	60 kg
16) Ciężar ciała	60 kg
17) Ciężar ciała	60 kg
18) Ciężar ciała	60 kg
19) Ciężar ciała	60 kg
20) Ciężar ciała	60 kg
21) Ciężar ciała	60 kg
22) Ciężar ciała	60 kg
23) Ciężar ciała	60 kg
24) Ciężar ciała	60 kg
25) Ciężar ciała	60 kg
26) Ciężar ciała	60 kg
27) Ciężar ciała	60 kg
28) Ciężar ciała	60 kg
29) Ciężar ciała	60 kg
30) Ciężar ciała	60 kg
31) Ciężar ciała	60 kg
32) Ciężar ciała	60 kg
33) Ciężar ciała	60 kg
34) Ciężar ciała	60 kg
35) Ciężar ciała	60 kg
36) Ciężar ciała	60 kg
37) Ciężar ciała	60 kg
38) Ciężar ciała	60 kg
39) Ciężar ciała	60 kg
40) Ciężar ciała	60 kg
41) Ciężar ciała	60 kg
42) Ciężar ciała	60 kg
43) Ciężar ciała	60 kg
44) Ciężar ciała	60 kg
45) Ciężar ciała	60 kg
46) Ciężar ciała	60 kg
47) Ciężar ciała	60 kg
48) Ciężar ciała	60 kg
49) Ciężar ciała	60 kg
50) Ciężar ciała	60 kg
51) Ciężar ciała	60 kg
52) Ciężar ciała	60 kg
53) Ciężar ciała	60 kg
54) Ciężar ciała	60 kg
55) Ciężar ciała	60 kg
56) Ciężar ciała	60 kg
57) Ciężar ciała	60 kg
58) Ciężar ciała	60 kg
59) Ciężar ciała	60 kg
60) Ciężar ciała	60 kg
61) Ciężar ciała	60 kg
62) Ciężar ciała	60 kg
63) Ciężar ciała	60 kg
64) Ciężar ciała	60 kg
65) Ciężar ciała	60 kg
66) Ciężar ciała	60 kg
67) Ciężar ciała	60 kg
68) Ciężar ciała	60 kg
69) Ciężar ciała	60 kg
70) Ciężar ciała	60 kg
71) Ciężar ciała	60 kg
72) Ciężar ciała	60 kg
73) Ciężar ciała	60 kg
74) Ciężar ciała	60 kg
75) Ciężar ciała	60 kg
76) Ciężar ciała	60 kg
77) Ciężar ciała	60 kg
78) Ciężar ciała	60 kg
79) Ciężar ciała	60 kg
80) Ciężar ciała	60 kg
81) Ciężar ciała	60 kg
82) Ciężar ciała	60 kg
83) Ciężar ciała	60 kg
84) Ciężar ciała	60 kg
85) Ciężar ciała	60 kg
86) Ciężar ciała	60 kg
87) Ciężar ciała	60 kg
88) Ciężar ciała	60 kg
89) Ciężar ciała	60 kg
90) Ciężar ciała	60 kg
91) Ciężar ciała	60 kg
92) Ciężar ciała	60 kg
93) Ciężar ciała	60 kg
94) Ciężar ciała	60 kg
95) Ciężar ciała	60 kg
96) Ciężar ciała	60 kg
97) Ciężar ciała	60 kg
98) Ciężar ciała	60 kg
99) Ciężar ciała	60 kg
100) Ciężar ciała	60 kg

[illegible]

W jaki sposób	Kierunek	Kształt obrotu	Współrzędne
Wzrost	Wzrost	Wzrost	Wzrost
1	1	1	1
2	2	2	2
3	3	3	3
4	4	4	4
5	5	5	5
6	6	6	6
7	7	7	7
8	8	8	8
9	9	9	9
10	10	10	10
11	11	11	11
12	12	12	12
13	13	13	13
14	14	14	14
15	15	15	15
16	16	16	16
17	17	17	17
18	18	18	18
19	19	19	19
20	20	20	20
21	21	21	21
22	22	22	22
23	23	23	23
24	24	24	24
25	25	25	25
26	26	26	26
27	27	27	27
28	28	28	28
29	29	29	29
30	30	30	30
31	31	31	31
32	32	32	32
33	33	33	33
34	34	34	34
35	35	35	35
36	36	36	36
37	37	37	37
38	38	38	38
39	39	39	39
40	40	40	40
41	41	41	41
42	42	42	42
43	43	43	43
44	44	44	44
45	45	45	45
46	46	46	46
47	47	47	47
48	48	48	48
49	49	49	49
50	50	50	50
51	51	51	51
52	52	52	52
53	53	53	53
54	54	54	54
55	55	55	55
56	56	56	56
57	57	57	57
58	58	58	58
59	59	59	59
60	60	60	60
61	61	61	61
62	62	62	62
63	63	63	63
64	64	64	64
65	65	65	65
66	66	66	66
67	67	67	67
68	68	68	68
69	69	69	69
70	70	70	70
71	71	71	71
72	72	72	72
73	73	73	73
74	74	74	74
75	75	75	75
76	76	76	76
77	77	77	77
78	78	78	78
79	79	79	79
80	80	80	80
81	81	81	81
82	82	82	82
83	83	83	83
84	84	84	84
85	85	85	85
86	86	86	86
87	87	87	87
88	88	88	88
89	89	89	89
90	90	90	90
91	91	91	91
92	92	92	92
93	93	93	93
94	94	94	94
95	95	95	95
96	96	96	96
97	97	97	97
98	98	98	98
99	99	99	99
100	100	100	100

[illegible][illegible][illegible]

Cecha intelektualna	Charakter mowy i skrócony. Rozumie i rozumie. Rozumie i rozumie. Rozumie i rozumie.
Zdolności ogólnie i szczególne	Oficer wojskowy. Oficer rezerwy i wyszkoleniowiec. Oficer rezerwy i wyszkoleniowiec.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.
Oficjalne dane biograficzne	Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie. Oficjalne dane biograficzne i wykształcenie.

MINISTERSTWO SKARBU
WARSZAWA, dn. 20. kwietnia 1920 r.

26

Miamy Pana Inspektora Strazy
Granicznej.

Zarazem ustalam Pana w slobocie na po-
stanie art. 54 rozporzadzenia Prezydenta
Rzeczypospolitej Polakiej z dnia 22 marca 1920 r.
o Strazy Granicznej, ..

MINISTERSTWO SKARBU :
Kontrolekowni.

Do Pana
majora KAROLA BACHA

w Gdyni.

MUZEUM
PUBLICZNE
FOTOKOP.
FOTOKOP. P.

[illegible][illegible][illegible]

000013 *1211*

W związku zawiadania problemem wyszytego co do mnie należało
w ciagu najbliższej służby zastąpić.

W związku z tym proszę Ch. Marszałka o zastąpienie
opisali o mojej pracy w Centralnym Zarządzie w kierunku obrony pa-
ństwa służba do szefu pierwszego przez organizację tych at po mo-
ment przejęcia pod bezpośredni nadzór Szef R.G.G.

Chybaże przesłany o najwyższej objętości Ch. Marszał-
ka z soliteratą zastąpienia służby moją w Jego ręce.

Baszorg

MUZEUM
Państwa
Formacji
Głównych
*www.muzeumag.pl

Pokaż opis pliku


RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTER SPRAW WNEWNETRZNYCH I ADMINISTRACJI

AKT NADANIA

Nia podstawie § 3 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 oraz § 12 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 września 1996 r. w sprawie określania wzoru i trybu nadawania sztandarów jednostkom organizacyjnym Strazy Granicznej oraz trybu nadawania tym jednostkom imion (Dz. U. Nr 113, poz. 541).

nadaję

z dniem 5 listopada 2004 roku

Morskie Oddziałowi Strazy Granicznej w Gdańsku
imię płk. Karola Bacza

Jego służba Ojczyźnie
w Legionach, Włogach, Polakim, Korpusie Ochrony Pogranicza,
Strazy Granicznej i Rzeczypospolitej Polskiej oraz w szereguach Wojska Ochrony
Pogranicza, gdzie organizował ochronę morskiej granicy Państwa
dzięk Mu imieje miejsce w historii i tradycji Narodu Polskiego.

 
Ryszard Kalisz **Minister**
Polish
Formal
Granting
www.muzeumgpl.pl